

Koncepcje Wspólnej Europy na przestrzeni wieków

Karolina Świrska-Czałbowska

Integracja europejska wydaje się być owocem wydarzeń przypadających na wiek XX, a jej autorstwo przypisuje się europejskim politykom działającym po II wojnie światowej. Tymczasem jej korzenie są znacznie wcześniejsze. Pierwsze pomysły jednoczenia kontynentu sięgają czasów starożytnej Grecji. Artykuł stanowi przegląd koncepcji towarzyszących pojęciu Wspólnej Europy, ich omówienie, obejmujące czasy starożytności aż po okres powojenny, a także próbę podsumowania. Studia nad początkami integracji są przedsięwzięciem badawczym, nie gotową teorią, tak więc celem jest przedstawienie nie tyle definicji, ile podejść do koncepcji Wspólnej Europy.

„Istota i kultura niemal wszystkich narodów Europy ma jeden wspólny fundament: jest nim duch Greków i Rzymian oraz chrześcijaństwo. Różnorodność i niepowtarzalność, a mimo to pewna wspólnota decydują o istocie Europy.”

Konrad Adenauer

Geneza zjednoczonej Europy

Postulaty integracji europejskiej zaczęły się pojawiać zaraz po zakończeniu II wojny światowej, ale sama idea nie jest bynajmniej niczym nowym. Jej początki w europejskiej myśli filozoficznej i społecznej pojawiały się już w schyłku starożytności. Samo pojęcie Europy nie jest równoznaczne jedynie z terminem geograficznym, ale posiada także znaczenie polityczne i kulturowe, stanowiące podstawę cywilizacji europejskiej. Idee integracji w historii realizowano zarówno w sposób pokojowy, jak i drogą przemocy. Jednak finalnie droga pokojowa zwyciężyła. Idee te wpłynęły na świadomość władców i społeczeństw, i z czasem przeorały ją głęboko. Wielcy myśliciele i politycy, zadając pytania o bezsens ponawiających się konfliktów i wojen, szukali sposobu zbudowania nowego świata, który byłby oparty na pokoju i sprawiedliwości.

Starożytność

Paul Valery, francuski filozof i poeta, podkreślając korzenie cywilizacji europejskiej, pięknie pisał: „Tam, gdzie imiona Cezara, Trajana i Wergiliusza, tam, gdzie imiona Mojżesza i świętego Pawła, tam, gdzie imiona Arystotelesa, Platona i Euklidesa mają równoczesne znaczenie i moc autorytetu, tam jest Europa. Każda rasa i każda ziemia, która została zromanizowana, pozyskana dla chrześcijaństwa i poddana dyscyplinie Greków w sferze ducha, jest niewątpliwie europejska” (Dobroczyński, Stefanowicz 1979: 7-92). Pojęcie Europy, przeciwstawiającej się wcześniejszym kulturom azjatyckim, narodziło się w starożytnej Grecji. Sam termin, wywodzący się z asyryjskiego ‘ereb’, znaczy „ciemność, kraj zachodu słońca”, podczas, gdy słowo „Azja”, pochodzące od ‘Acu’, jako przeciwwaga oznaczało „wschód, kraj wschodu słońca” (Rudowski, Zenderowski 2002: 14). W mroku Grecy widzieli Europę dłużej, jeszcze w V wieku przed Chrystusem pisano „Europa, kraina zachodu, czyli mroku”. Później nazwa Europa była tożsama dla Greków z terytorium oddziaływania ich kultury. W mitologii greckiej Europa pojawia się jako piękna córka fenickiego króla Agenora, którą uprowadza Zeus, pojawiający się pod postacią byka. Mit miał symbolizować młodość i witalność Europy, w której wkrótce narodzi się nowa cywilizacja. Właśnie w starożytnej Grecji powstało pojęcie demokracji, kiedy w państwach-miastach, przy utrzymaniu niezależności, szanowano odrębne prawa ich mieszkańców. W Grecji narodziły się również różne dziedziny filozofii i nauki, pojawili się Pitagoras, Tales, Homer i Sofokles.

W późniejszym okresie Europę utożsamiano z zasięgiem Imperium Romanum, które stało się drugim centrum kulturalnym. Cywilizacja Rzymska zostawiła nam po sobie nie tylko kulturę, ale również prawa, alfabet i język łaciński. Przetrwaly one daleko dłużej niż samo imperium, stając się świadec-

twem ponadczasowości jego intelektualnego dorobku.

Po upadku Cesarstwa Rzymskiego idea europejskiej jedności została zaadoptowana przez chrześcijaństwo, które po czasie prześladowań stało się „synonimem” Europy, gdyż utożsamiano jej obszar z zasięgiem chrystianizacji. Nadejście chrześcijaństwa stało się punktem zwrotnym w jej rozwoju, o czym świadczy m.in. sposób podzielenia kalendarza na datujący się przed i po narodzeniu Chrystusa.

Czasy nowożytne

Wpływy na wcześniejszych ziemiach Imperium Romanum na przełomie wieków VIII i IX miała zająć Europa Karola Wielkiego, któremu bliska była myśl o budowaniu cywilizacji chrześcijańskiej. Jako władca Europy chciał łączyć te idee z monarchią i ideą karolińską. Utrzymywane przez niego relacje z papieżem i Kościołem Rzymskokatolickim przyczyniały się do utożsamiania Europy z ideami jedności religijnej.

Podobne ambicje mieli kolejni cesarze rzymscy narodu niemieckiego, jak również filozofowie i myśliciele.

Święty Tomasz z Akwinu (1225-1274) w swojej „Summa Theologica” opowiadał się za pokojowym istnieniem narodów w zjednoczonej Europie, które miało być osiągnięte dzięki podporządkowaniu królów zwierzchności papieża. Dante Alighieri (1265-1321) z kolei opowiadał się za rozdziałem państwa od Kościoła. Ukoronowaniem idei pokojowego współistnienia miał być „Projekt wiecznego pokoju” Immanuela Kanta (1724-1804), będący inspiracją teoretyczną dla pierwszego projektu federacji europejskiej. Kant, sceptyczny wobec idei osiągnięcia pełnego pokoju, postulował wprowadzenie systemu praw publicznych, w którym naczelną ideą miało być poszanowanie praw jednostek, podporządkowanym „imperatywowi kategorycznemu” („postępuj zawsze tak, jak byś pragnął, aby mechanizm i motywy Twojego działania stały się postępowaniem powszechnym”). Europa miała jednoczyć się na zasadzie federacji, a jej centrum miało leżeć w Niemczech jako sercu Europy.

W XIX wieku Claude Henri de Saint-Simon (1760- 1812) w dziele „O reorganizacji społeczeństwa europejskiego” wysunął postulat rządzenia ludów Europy przez jeden organizm, mający większe uprawnienia niż rządy narodowe i będący pierwowzorem Parlamentu Europejskiego. Parlament miał pełnić rolę arbitra w zatargach międzypaństwowych, szanując jednocześnie suwerenność każdej ze stron.

Warto wspomnieć również o próbach jednoczenia Europy przez Napoleona Bonapartego (1769-1821) i ambicjach odbudowy Cesarstwa Zachodniego, którego centrum miał stanowić Paryż. Napoleon mówił o tym wyraźnie: „nie jestem spadkobiercą Ludwika XVI, lecz Karola Wielkiego”. Zakładał on, że „Europa powinna stać się ukoronowaniem francuskiej myśli narodowej” i realizował tę ideę militarnie.

Wśród intelektualnych architektów Europy nie brakowało też Polaków. Do pierwszych myślicieli podejmujących kwestie jedności europejskiej można zaliczyć Pawła Włodkowica (1370-1435), wysłannika króla Władysława Jagiełły na sobór w Konstancji, przeciwstawiającego się przemocy Zakonu Krzyżackiego. Do pokojowego współistnienia dawał prawo zarówno chrześcijanom, jak i niechrześcijanom, i starał się tę ideę upowszechniać.

Kolejnym Polakiem, zajmującym się „kwestią praw człowieka i praw narodów” był Stanisław Staszic (1755-1826). On również opowiadał się za poszanowaniem praw jednostki i był zwolennikiem dobrowolnej federacji europejskiej, w której – życzeniem – istotną rolę miałby odegrać Słowianie.

Pierwsze idee „Europy narodów”

Na szczególną uwagę zasługują koncepcje Europy Narodów, stworzone przez jedną z najznakomitszych postaci swojej epoki – księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770-1861).

Czartoryski, głęboki przeciwnik Bonapartego, uważał, że jego polityka, oparta wyłącznie na przewadze sił wojskowych, prowadzi do okupacji podległych mu krajów. Korzystając z „federalizmu wolnych państw” Immanuela Kanta, opowiadał się on za przebudowaniem mapy geograficznej Europy, tak aby granice państw Europy równały się podziałowi na odrębne narody. Kolejnym założeniem był postulat upowszechniania nauki i wynalazków cywilizacji, tak aby wraz z rozwojem druku, wymianą handlową prowadziło ono do wzrostu powszechnego dobrobytu. Gwarantem pokoju miała być Liga Europejska, która wraz z Kongresem Europejskim, Radą Najwyższą i Senatem miała prowadzić liberalne rządy w państwach Europy. Czartoryski, zaprzyjaźniony z carem Aleksandrem, na czele Ligi stawiał Rosję, nie przeczuwając jej agresywnego charakteru. Chciał odrodzenia Polski pod berłem cara i w granicach przedrozbiorowych. Patronat Rosji miał rozciągać się nad narodami Słowiańszczyzny, Bałkanów, Włoch, a nawet terytorium Niemiec.

Dziś wizja Czartoryskiego przypomina nam głoszone przez Wilsona po I wojnie światowej postulaty zreorganizowania Europy na wzór unii państw narodowych z organami ponadnarodowymi. Jednak w jego wydaniu projekt Ligi Narodowej po egidą Rosji zakończyłby się raczej nawrotem rosyjskiego imperializmu niż zbudowaniem sprawiedliwej Europy Narodów (Nowak 2001: 187).

Utopie dwudziestolecia

Przed zagrożeniem ze strony Rosji oraz zbliżającej się nowej wojny ostrzegał twórca idei Paneuropy – ruchu zjednoczeniowego, dominującego w dwudziestoleciu międzywojennym – hrabia Richard Coudenhove-Kalergi (1894-1972). Dążył on do tego, aby zjednoczona Europa była zdolna przeciwstawić się innym centrom światowych wpływów. Zainspirowany uniwersalizmem rzymskim, żydowskim i koncepcjami wolnomularskimi w książce „Paneuropa” planował stworzyć podział świata na odrębne regiony – łączącą państwa europejskie od ZSRR, Oceanu Atlantyckiego, po Morze Śródziemne Paneuropę, następnie Panamerykę, ZSRR, Imperium Brytyjskie oraz w przyszłości region państw azjatyckich Dalekiego Wschodu. Paneuropa – całość polityczna i ekonomiczna – jako związek obronny miała strzec przed niebezpieczeństwem militarnym oraz, jako pierwowzór unii celnej, przed ruiną gospodarczą. Niechętny chrześcijaństwu, które krytykował za zbytne rozmiąkanie się sfery deklaratywnej z powszechną moralnością, opowiadał się na za wspólną ideologią dla wszystkich Europejczyków, których mimo odmienności języka i dziedzictwa kulturowego traktował jak jeden naród. Spojwem miało być zjednoczenie ludzkości wokół nowej formy europejskiej duchowości, której twórcami miała być „nowa szlachta przyszłości”, pochodząca z elit europejskich Żydów, jako nacji najbardziej kosmopolitycznej (Rudowski, Zenderowski 2002: 26). Europejska duchowość miała bazować na następujących wartościach: zjednoczenie ludzkości, laickość, separacja narodu od państwa, powszechnie panujący pokój.

W najbardziej popularnym okresie idea Paneuropy zgromadziła wokół siebie wiele znakomych postaci tamtego okresu. Członkami ruchu byli politycy (m.in. Konrad Adenauer, Eduard Benes, Karl von Moltke, Aleksander Lednicki) pisarze, artyści i intelektualiści (Albert Einstein, Zygmunt Freud, Jose Ortega y Gasset, Tomasz Mann, Reiner Maria Rilke, Richard Strauss, Paul Valery). Wspierali ją również Winston Churchill i Tomasz Masaryk, jednak wśród szerszego ogółu po-

lityków europejskich nie zyskała szacunku (Gross 1994: 25).

Paneuropa Kalegriego miała stanowić projekt odpowiadający na wyzwania tamtego czasu. Następcem politycznym tej idei było stworzenie Unii Paneuropejskiej, która przetrwała niemal do wybuchu II wojny światowej. Zarzucano jej przecenianie zagrożenia zewnętrznego kontynentu z jednoczesnym niedocenianiem podziałów i konfliktów wewnątrz samej Europy. Zaprzeczanie chrześcijańskim tradycjom, ostentacyjny filosemityzm, postulaty łagodzenia restrykcji Traktatu Wersalskiego wobec Niemiec z odstąpieniem im Gdańska i byłych kolonii. Wszystko to sprawiło, że Unia Paneuropejska była bardzo widowiskowym, lecz mało skutecznym pomysłem na jednoczenie Europy.

Postacią ważną dla Polski okresu dwudziestolecia międzywojennego był Józef Retinger (1888-1959). Po osiedleniu się w 1911 roku w Londynie bardzo intensywnie oddawał się działaniom na rzecz niepodległości Polski. Organizował pomoc, manifestacje, publikował w prasie brytyjskiej na temat „sprawy polskiej”. Utrzymywał bliskie kontakty z politykami i intelektualistami tamtych czasów – Władysławem Sikorskim, Josephem Conradem, prezydentem Czech – Beneszem, ambasadorem Wielkiej Brytanii w Moskwie Staffordem Crippsem. Jego zaangażowanie mocno zaznaczyło się w historii tamtych czasów i nie zostało zapomniane: „W ciągu pięciu lat wojny Retinger intrygował przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Był w żądrych stosunkach z przywódcami wszystkich emigracyjnych rządów europejskich; utrzymywał ścisłe kontakty z różnymi politykami angielskimi, założył mały klub obiadowy dla premierów emigracyjnych. Przy tym właśnie stole zrodził się Benelux” (Pomian 1998: 22). W tym trudnym okresie Retinger dyskutował z generałem Sikorskim, wtedy premierem polskiego rządu na emigracji, i namawiał do zaangażowania się w prace integracyjne. Wraz z Edwardem Raczyńskim brał udział w dyskusjach nad kształtem powojennej Europy. Po wojnie uczestniczył w zwołaniu Kongresu Europejskiego w Hadze w 1948 roku, na który zaproszono wielu wybitnych mężów stanu, m.in. Winstona Churchilla. Kongres doprowadził do zjednoczenia europejskich federalistów, a Retinger był jego sekretarzem.

Próby działań w okresie wojennym i powojennym

Wybuch II wojny światowej na kilka lat położył kres działaniom integracyjnym. Nie dały one rady wpłynąć na kierunek politycz-

nych przemian w Europie, który okazał się im całkowicie przeciwstawić. Wojna, postrzegana jako porażka ruchów zjednoczeniowych, przyczyniła się do stworzenia nowego układu sił zarówno na starym kontynencie, jak i w stosunkach między Europą a Ameryką. W słynnym przemówieniu, wygłoszonym 19 IX 1946 roku na uniwersytecie w Zurychu, Winston Churchill nawoływał do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, gdyż: „[...] wtedy bezgraniczne byłoby szczęście, dobrobyt i chwała, z których mogłoby korzystać 300 do 400 milionów istnień ludzkich” (Kaczmarek 2003: 11). Podobnie potrzebę integracji argumentował 10 V 1948 Kongres Federalistów Europejskich w Hadze: „Chcemy Europy zjednoczonej, w której na całym obszarze istnieć będzie swobodny przepływ ludzi, idei i dóbr [...] Europy będącej najwyższą szansą dla pokoju oraz gwarancją wielkiej przyszłości dla obecnej i przyszłych generacji” (Kaczmarek 2003:12).

W wyniku II wojny pozycja Europy jako politycznego i gospodarczego centrum świata została zachwiana na rzecz Stanów Zjednoczonych Ameryki. Uważano, że tylko zjednoczenie Europy będzie w stanie przeciwstawić się dominacji USA i odbudować jej dawną konkurencyjność. Kolejnym względem, który legł u podstaw integracji, był lęk aliantów przed zwiększoną przez Niemcy produkcją węgla i stali jako materiałów napędzających przemysł obronny. Europejska Wspólnota Węgla i Stali miała stanowić wspólny rynek surowców przemysłowych i ograniczać produkcję tych surowców przez Niemcy, które podejrzewano o nawrót tendencji nacjonalistycznych. Zachodnia Europa zerwała więzi z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, gdyż znalazły się one pod dominacją Związku Radzieckiego. Wśród państw europejskich istniała silna obawa przed rozprzestrzeniającymi się wpływami ideologii komunistycznej i uważano, że przeciwstawić im się będzie w stanie jedynie struktura silna gospodarczo i politycznie. Rozpad systemu kolonialnego pozbawił stopniowo kraje Zachodu korzyści finansowych, płynących z kolonii. Wszystkie te czynniki wyznaczały nowe wyzwania, którym sprostać można było jedynie po połączeniu sił.

Dziedzictwo Ojców Europy

Próby zamiany idei w rzeczywistość podejmowali trzej najwięksi myśliciele tamtego okresu, nazwani później ojcami Europy – Robert Schuman, Konrad Adenauer oraz Alcide De Gasperi.

Głęboka religijność Roberta Schumana determinowała jego stosunek do świata poli-

tyki. Urodzony w Lotaryngii, na pograniczu francusko-niemieckim od małego był wychowywany w poszanowaniu dla odrębności kulturowych Europy. Przeciwny nacjonalizmowi uważał, że punktem wyjścia powinna być akceptacja dla odmienności i swista „synteza kultury” (Ruchniewicz 2000). Sam określał się jako człowiek pogranicza. Jednym z kluczowych pojęć pojawiających się u Schumana jest solidarność. Dla niego była to „solidarność wierzących wszystkich krajów” oraz „chrześcijańskie braterstwo”, które w pracach nad integracją oznaczało głównie misję, z jaką Europejczycy powinni budować nowy porządek świata. Jak pisał we wspomnieniach: „Nasze państwa europejskie są historyczną rzeczywistością, pozwolenie na ich zniknięcie byłoby psychologicznie niemożliwe. Przeciwnie, ich różnorodność jest zaletą. A my nie chcemy ich ani zniwelować, ani ujednoczyć. Natomiast potrzebujemy Unii, wspólnoty, koordynacji” (Ruchniewicz 2000). Uważał, że na tym tle uda się pokonać powojenne antagonizmy. Jako współzałożyciel chadeckiego Ruchu Ludowo-Republikańskiego starał się ukierunkować francuską politykę zagraniczną na współpracę z zachodnimi państwami, czego owocem było powstanie w 1949 roku NATO. W wyniku współpracy z Jeanem Monnetem w 1950 roku przedstawił rządowi niemieckiemu projekt organizacji, której celem było połączenie produkcji węgla i stali obu państw oraz stworzenie mechanizmów kontrolnych. Projekt przeszedł do historii pod nazwą „planu Schumana”. Na jego bazie podstawie powstała Europejska Wspólnota Węgla i Stali, która była pierwszym krokiem do powstania EWG.

Schuman podstawy dla swoich działań politycznych szukał w katolicyzmie. Wiara religijna i jej związek z konkretnym działaniem był dla niego podstawowym wyznacznikiem działalności publicznej i politycznej. Wielokrotnie podkreślał, że „ruch europejski nie różni się od obrony cywilizacji chrześcijańskiej. Nawet zasady polityczne mają swoje źródła w wartościach religijnych” (Wozniakowska-Thun 2002). Jego działaniom przyświecała szczerą troską o dobro wspólne i duchową wizję Europy. Uważał, że zjednoczenie kontynentu nie odbędzie się dzięki tworzeniu nowych procedur, konieczne jest sięgnięcie do źródeł chrześcijańskich (Sweeney, Gerwen 1997: 69). Obecnie w Rzymie toczy się jego proces beatyfikacyjny.

Przekonanie, że zjednoczenie Europy nie może odbyć się bez chrześcijańskich inspiracji, przejawiał również Konrad Adenauer. Żarliwy katolik, kierowany ideą wspólnoto-

wości, wierzył, że zjednoczenie musi objąć przede wszystkim narody, a nie tylko działania polityków. Koncepcja integracji miała być oparta o solidarność i pojednanie; oraz odrzucenie historycznych konfliktów.

Polityką zajmował się już w Republice Weimarskiej; był wieloletnim burmistrzem Kolonii. Po I wojnie, jako uczestnik ruchu Paneuropę hrabiego Couenhove-Kalegriego, opowiadał się za pojednaniem z Francją, później występował w opozycji do Hitlera. Był również świadkiem wywołania i przegrania dwóch wojen przez swoich rodaków. Straszliwe zbrodnie, jakich dopuścili się Niemcy podczas wojny, nienawiść do nich w sercach wielu narodów, bieda i apatia, a także utworzenie na Wschodzie odrębnego państwa, podlegającego wpływowi ZSRR, świadczyły o upadku powojennych Niemiec. Wyzwaniem było dla niego stworzenie w pełni suwerennego kraju, wyleczonego z kompleksów historii i odzyskującego zaufanie narodów ościennych.

Jednym z politycznych celów Adenauera było powstrzymanie w Niemczech fali rozprzestrzeniającego się po drugiej wojnie światowej komunizmu, który zdobył zwolenników nad Łabą. Obawa taka była obecna również wśród aliantów europejskich. Kolejnym problemem było przełamanie nieufności i praca nad pojednaniem Niemców i Francuzów, tradycyjnych przeciwników od wieków. Przejawiało się to w walce o region przemysłowy Saary, który Francja chciała zawłaszczyć na stałe. Rozwiązanie tego problemu wdział Adenauer w forsowanej przez Schumana Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali, która miała nadać rozmachu gospodarce przy jednoczesnym uszanowaniu politycznych rozbieżności. Odbudowa zaufania wobec Niemiec miała zaowocować nie przyjęciem roli podległego wasala, ale aktywnym włączeniem się w nowe struktury Europy. Adenauer konsekwentnie reprezentował opcję prozachodnią, nawiązał współpracę również ze Stanami Zjednoczonymi. Ważne jest zaznaczenie, że w przypadku innych sześciu państw, tworzących EWWiS (Francja, Włochy i kraje Beneluksu) nie musiał się on obawiać zrzeczenia części suwerenności Niemiec na rzecz organizacji ponadnarodowych. Dla niego proces włączania się w nowotworzące się struktury oznaczał raczej stopniowe uzyskiwanie samodzielności przez Niemcy niż utratę suwerenności (Ruchniewicz 1999: 7-38).

Ważnym elementem działań politycznych tego okresu była praca nad przemianą świadomości społeczeństw europejskich, tak aby wykluczyć powstanie czynników mogących

doprowadzić do wybuchu nowej wojny. Dużą rolę miała tu odegrać praca nad poznawaniem się młodzieży z różnych krajów Europy. Specjalnie do tego celu powołano w 1963 roku, wymianę młodzieży francuskiej i zachodniemieckiej nadając jej szczególne znaczenie.

Z czasem zarówno prozachodnia polityka Adenauera, jak i sytuacja geopolityczna (zajęcie wschodniej części Niemiec przez ZSRR i powstanie drugiego państwa niemieckiego) sprawiły, że uznano, że większym zagrożeniem dla Europy nie były Niemcy, lecz Związek Radziecki. Dynamicznie rozwijające się gospodarczo Niemcy zaczęły być postrzegane jako równoprawny partner w Europie. Cel wyznaczony przez Adenauera został osiągnięty.

Politykę pojednania i wzajemnego zrozumienia, opartą na uniwersalnych wartościach chrześcijaństwa, prowadził również polityk uznawany za trzeciego architekta zjednoczonej Europy – Alcide de Gasperi.

Podobnie jak Schuman i Adenauer, doświadczony skutków obu wojen, był on przekonany o słabnącej sile Europy. Pragnął odbudowania jej pozycji i wierzył, że będzie to możliwe jedynie dzięki połączeniu sił największych państw europejskich i ich wzajemnej współpracy. Ten zdecydowany przeciwnik faszyzmu określał się również jako człowiek pogranicza, gdyż pochodził z Trentu – regionu należącego przed wojną do Austrii, a później do Włoch. Obserwując rosnącą potęgę gospodarczą USA, opowiadał się za przyjęciem opcji atlantyckiej i silnym związkiem ze Stanami Zjednoczonymi. Polityczne interesy Włoch były dla niego tożsame z interesami całej Europy, co oznaczało próbę stworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej i współpracę z USA jako gwarantem europejskiego pokoju. Jego działania były przeciwstawne z interesami włoskich komunistów, którzy narzucali Włochom koncepcję militarnej neutralności. Obawiając się rosnących wpływów ZSRR, de Gasperi uznawał, że przyjęcie postawy neutralności może przyczynić się do stworzenia dogodnych warunków dla rozwoju rewolucji bolszewickiej i jej marszu na Zachód.

De Gasperi miał ambicje zmienić obraz Włoch jako kraju pokonanego, zniszczonego i częściowo odpowiedzialnego za wybuch wojny światowej na obraz wspólnoty kooperującej z niedawnymi przeciwnikami, aktywnej politycznie i dobrze prosperującej gospodarczo. Był przekonany o konieczności nawiązania kontaktów z USA, rozwijaniu współpracy młodzieży i prowadzenia pokojowej polityki zagranicznej.

Te trzy postacie, tak znaczące dla procesu integracji, łączy wiele podobieństw. Schuman, Adenauer i de Gasperi mieli podobne doświadczenia w walce z totalitaryzmem, byli represjonowani bądź opowiadali się jako jego przeciwnicy. Wyrastali jako ludzi pogranicza kulturowego, co ułatwiało im później budowanie kontaktów międzynarodowych. Doszli do władzy wybrani demokratycznie, jako przedstawiciele partii chadeckich i jako żarliwi katolicy pojmowali swoje działanie jako misję. Troska o dobro wspólne, mająca korzenie w głęboko przyjętej formule aksjologicznej, przekładała się na szczere polityczne zaangażowanie tych wybitnych mężów stanu.

Analiza postaw współczesnych unijnych biurokratów, uzależnionych od środowisk lobbingsowych i często myślących przez pryzmat partykularnych interesów, dowodzi, że brakuje nam dziś postaci formatu Schumana, Adenauera, czy Gasperiego. Politycy stojący na czele państw europejskich często myślą o interesach reprezentowanych przez siebie partii, jak i państw. Nie zawsze pamiętają o ideach wspólnotowości i bezinteresowności, bliskich autorom dzisiejszego porządku Europy.

Podsumowanie

Koncepcje budowania jedności europejskiej były przedmiotem refleksji intelektualistów, władców państw, działaczy społecznych i politycznych przez ponad dwa tysiące lat. Idee te mają korzenie intelektualne, były obecne w marzeniach nad strukturami uniwersalistycznymi, które wcielałyby w życie określone wartości – położenie kresu konfliktom, powrót do pierwotnej jedności politycznej (Rzym), wyznaniowej (chrześcijaństwo), sfery panowania ideałów etycznych (Kant), założeń demokratycznego państwa (Schuman, Adenauer, de Gasperi). Przerodziły się one w wąski ruch elit i intelektualistów, który został przechwycony później przez polityków. Szereg koncepcji wspólnej Europy zostało zaakceptowanych, inne budziły sprzeciw i kontrowersje nie tylko w czasach im współczesnych.

Jak pisze Norman Davies: „większość czytelników najbardziej zainteresuje się historią swojej własnej epoki, zaniedbując sprawę wcześniejsze” (Davies 1998: 24). I nie-

śluszenie. „Sprawy bieżące” nie tylko czerpią z historii, ale często w logiczny sposób są ich konsekwencją. Niemożliwe staje się zrozumienie współczesności bez odniesień do czasów przeszłych. Zwłaszcza w przypadku postulatów integracji europejskiej, której dzisiejszego modelu dopracowywano się przez wiele lat. Przecież najwcześniejsze założenia integracji, takie jak życie w pokoju i sprawiedliwości, poszanowanie prawa, starania o dobrobyt obywateli, nie tylko nie straciły na aktualności, ale stały się wyznacznikiem demokratycznego porządku i przedmiotem dążeń całego cywilizowanego świata.

Informacje o autorce

mgr Karolina Świrska-Czalbowska – doktorantka w Zakładzie Socjologii Organizacji Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

E-mail: kswirska@wp.pl.

Bibliografia

- Davies N. 1998. *Europa- rozprawa historyka z historią*, Kraków: Znak.
- Dobroczyński M. i J. Stefanowicz 1979. *Tożsamość Europy*, Warszawa: PIW.
- Gross F. 1994. *Federacje i konfederacje europejskie. Rodowód i wizje*, Warszawa.
- Kaczmarek J. 2003. *Unia Europejska. Trudne dojrzewanie*, Wrocław: Atla 2.
- Łastawski K. 2003. *Od idei do integracji europejskiej*, Warszawa: WSP TWP.
- Nowak A.Z. 2002. *Integracja europejska szansa dla Polski*, Warszawa: PWE.
- Nowak A. 2001. *Europa narodów- wizja księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*, Warszawa: Polski przegląd dyplomatyczny, t.1, nr.3 (3).
- Pomian J. 1994. *Józef Retinger. Życie i pamiątki pioniera Jedności Europejskiej*, Warszawa.
- Ruchniewicz K. 1999. *Adenauer a Europa*, Warszawa: Fundacja Konrada Adenauera.
- Ruchniewicz K. 2000. *Pan Schuman uchodzi za człowieka sukcesu*, „Unia i Polska” 26 czerwca 2000.
- Rudowski A. i R. Zenderowski 2002. *Historia jedności europejskiej*, Warszawa: UKSW.
- Skotnicka- Illasiewicz E. 1998. *Europejskie dylematy Polaków*, Warszawa: CE UW.
- Weidenfeld W. i W. Wessels 1999. *Europa od A do Z*, Gliwice: Wokół nas.
- Woźniakowska-Thun R. 2002. *Święty Robert od Europy*, „Gazeta Wyborcza”, 22-23 czerwca.